

Brodka, Syberia (feat. Krzysztof Zalewski)

mimo że lipiec, sople z ust zwisają mi
znów przywitałeś wiadrem z lodem
zdusiłeś ogień, choć się trochę jeszcze tlił
spalam się kaczego dnia przy tobie

w szparkę ust włożę klucz
nich się stanie cisza
w szafce nóż chętny już
gotów na rozstanie

myślałam że przeczekam ten arktyczny mróz
pod ciepłym kocem skulę kości
pod biegunowym kołem czaję się jak tchórz
szukając wektora miłości

w szparkę ust włożę klucz
nich się stanie cisza
w szafce nóż chętny już
gotów na rozstanie